Nr. 4. Mikołów, dnia 26. stycznia 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6.

Żydzi wciąż niezadowoleni.

Ciągle wysuwają nowe żądania.

Nie było jeszcze sesji Sejmu, na którejby się żydzi nie skarżyli na upośledzenie i pokrzywdzenie. Stale mówią o swych „krzywdach" zarówno na posiedzeniach całej Izby, jak w komisjach, zwłaszcza w komisji budżetowej. Ktoby sobie chciał wyrobić sąd o położeniu żydów w Polsce na podstawie mów i interpelacyj posłów żydowskich, musiałby dojść do wniosku, że żydom jest w Polsce strasznie źle. Ale wtedy nie mógłby zrozumieć, dlaczego mimo wszystko żydzi garną się do tej „antysemickiej" Polski a nawet opuściwszy ją — wracają!

Dowodem cyfry. W roku 1925 wyjechało z Polski do Palestyny około 17 000 żydów, ale w następnym roku już tylko około 7 tysięcy, a blisko 2000 do Polski wróciło. A w roku 1927 wyjechało do Palestyny niespełna tysiąc żydów, wróciło przeszło dwa tysiące. W ubiegłym zaś roku również więcej żydów do Polski wróciło, niż wyjechało. Jeśliby taki stan trwał nadal, to Palestyna mieściłaby zaledwie — jak obecnie — setną część narodu żydowskiego, a zato Polska stałaby się głównym ośrodkiem działań międzynarodowego żydostwa.

W Palestynie jest około 150 tys., w Polsce przeszło 3 miljony żydów. Nic dziwnego, że tu się czują najpewniejsi i występują z coraz śmielszemi żądaniami.

Żądają rozszerzania praw języka hebrajskiego i popierania szkolnictwa hebrajskiego, ale nie zważają na to, że tym językiem mało kto mówi. Nawet na ostatnim kongresie syjonistycznym, który się odbył w r. 1927 w Bazylei, mówiono prawie wyłącznie po niemiecku lub żargonem, ale nie po hebrajsku!

Skarżą się też żydzi na „numerus clausus" w szkołach akademickich, ale doprawdy dziwne to są ograniczenia, które nie przeszkadzają żydom tworzyć 20 a nawet 30 procent studentów na niektórych uniwersytetach! We wszystkich szkołach wyższych jest akademików żydowskich przeszło 20 procent to znaczy dwa razy więcej niż ludności żydowskiej w Polsce. Nie mniej, lecz więcej!

Nie wszędzie procent żydów jest tak wysoki, jak w handlu lub wolnych zawodach. W armji jest — jak to w ub. roku stwierdzono w komisji budżetowej — 15 263 szeregowych żydów to znaczy około 5%, czyli dwa razy mniej, niż ludności żydowskiej. Do służby wojskowej ta mniejszość narodowa się nie kwapi.

Od paru lat zaczęli się żydzi skarżyć na pomijanie ich przy reformie rolnej. W roku 1927 powstało żydowskie Towarzystwo Osiedli Rolniczych „TOR". Jego organizatorowie zamierzają kolonizować Polesie. Gdy w jesieni 1927 r. Polska otrzymała pożyczkę amerykańską, niektórzy działacze żydowscy w Ameryce i w Polsce byli zdania, że część pożyczki należałoby przeznaczyć nie na co innego, jak właśnie ... na osiedlenie kilkudziesięciu tysięcy rodzin żydowskich na Polesiu ...

Że po skolonizowaniu Polesia zaczęliby żydzi domagać się prawa do kolonizowania rdzennych, odwiecznie polskich województw, to można uważać za pewne. Trudno bowiem żydów zadowolić. Żądania i plany ich idą bardzo daleko i wcale się nie zmniejszają. Przeciwnie, każde ustępstwo pobudza żydów do stawiania dalszych żądań.

Gdy w lipcu 1925 r. ministrowie St. Grabski i Al. Skrzyński zawarli z żydami słynną „ugodę", było jasnem, że parlamentarne koło żydowskie będzie wysuwać coraz to nowe żądania. Po pp. Grabskim i Skrzyńskim przyszli ministrowie jeszcze życzliwsi dla żydów, natomiast prezesurę klubu żydowskiego obejmowali politycy bardziej natarczywi, mniej ustępliwi. Po pos. Reichu, który zawierał z p. Grabskim „ugodę" który był uważany za polityka umiarkowanego i kompromisowego, objął ster pos. Hartglas. Pod jego kierownictwem posłowie żydowscy zaczęli wnosić interpelacje przeciwko odczytom „Rozwoju", przeciwko podręcznikom szkolnym, w których stwierdzano opanowanie handlu przez żydów i t. d. Tenże pos. Hartglas pisał w marcu 1926 r. w żydowskim „Naszym Przeglądzie":

„Zakres naszych żądań narodowych, mimo, że bardzo skromny, sięga dalej niż to zakreśla Konstytucja i Traktat Wersalski. Gdy już to, co nam te dwa akty ustawodawcze przyznały, zostanie w czyn wcielone, wtedy będziemy stawiali dalsze żądania".

Po pos. Hartglasie przewodnictwo klubu żydowskiego objął pos. Grynbaum. Nie powiedział on jeszcze, jaki jest całkowity program żydowski, ale to wiemy, że obok żądań słusznych zawiera takie, których Polska spełnić nie może, bo zaczęłaby się stawać Judeo-Polską.

Nie żydom, lecz nam grozi niebezpieczeństwo. Jesteśmy atakowani na froncie zarówno gospodarczym jak kulturalnym. Musimy się przed zalewem żydowskim solidarnie i wytrwale bronić. (SAP)

10-lecie Sejmu.

W 10 lat po pierwszych wyborach.

26. stycznia to rocznica pierwszych wyborów do Sejmu. Dziesięć już lat minęło od chwili, gdy po raz pierwszy w niepodległej Polsce około 5 miljonów obywateli, poszło do urn wyborczych, by wybrać pierwszy Sejm Konstytucyjny. Dzień wyborów jest łącznie z pierwszem posiedzeniem Sejmu (9. lutego 1919 r.) początkiem naszego parlamentaryzmu, a zarazem jedną z najważniejszych dat w historji budowy naszego państwa.

Pierwszy Sejm uchwalił Konstytucję, ratyfikował szereg traktatów pokojowych i opracował mnóstwo ustaw, które usuwając chaos, pozostawiony przez zaborców stały się podwaliną naszego — jeszcze coprawda niewykończonego — ustroju prawnego. Przeciwnicy parlamentaryzmu, wskazujący z upodobaniem na kłótnie i waśnie partyjne w Sejmie, nie powinni zapominać, że jednak Sejmy umiały się zdobywać nawet na jednomyślne uchwały. Pierwszy Sejm jednogłośnie obrał Marsz. Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa, jednomyślnie również lub olbrzymią większością zatwierdzał traktaty z innemi państwami, uchwalał ustawy o poborze rekruta i budżety armji podczas najazdu bolszewickiego wyłonił rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich partyj i t. d.

Mówiono o pierwszym Sejmie, że był Sejmem analfabetów. W rzeczywistości w Sejmie tym było 159 posłów z wyższem wykształceniem, 90 z średniem, a 183 z niższem. W drugim Sejmie, było lepiej. Posłów z wyższem wykształceniem było 220, z średniem 113, z niższem 109. W trzecim Sejmie jest prawie ten sam stosunek.

Statystyka zawodowa posłów przedstawia się następująco: ziemian było w pierwszym Sejmie 20 (w drugim 10, w obecnym jest 27), rolników 141 (w drugim 89), literatów 26 (w drugim 56, w trzecim 43), profesorów 19 (w 1922 r. — 15, w 1928 r. — 43), nauczycieli 28 (w 1922 r. — 4, w 1928 r. — 14), urzędników publicznych 17 (w 1922 r. — 43, w 1928 — 80), prawników 15 (1922 r. — 30, 1928 r. — 43), przemysłowców i kupców 13 (w 1922 r. — 20, teraz 21) i t. p. Można więc stwierdzić, że w każdym Sejmie były reprezentowane wszystkie warstwy społeczne.

Parlament jest zazwyczaj wizerunkiem społeczeństwa. Jest odbiciem dążeń i nastrojów obywateli w chwili wyborów.

Pierwsze wybory odbywały się w warunkach bardzo nienormalnych. Tylko b. Kongresówka i zachodnia Małopolska mogły w dniu 26. stycznia 1919 r. wybrać posłów do Sejmu. Wschodnia część państwa była jeszcze w rękach wrogów, w Wielkopolsce wybory odbyły się w parę miesięcy później, na Pomorzu w r. 1920, przedstawiciele Wileńszczyzny zasiedli w Sejmie dopiero pod koniec kadencji. Obszary niewyzwolone były częściowo reprezentowane przez posłów z dawnych parlamentów zaborczych.

Wybory do drugiego Sejmu odbyły się już na całym obszarze państwa. Liczba głosujących była znacznie większa. 5. listopada 1922 r. głosowało 8 762 698, a w dniu 4. marca 1928 roku 11 408 218 obywateli.

Aby tak ogromne masy ludzi mogły wyłonić Sejm zdolny do twórczej pracy, trzeba zastosować dobre systemy wyborcze. Nasza ordynacja wyborcza wymaga różnych zmian. Niezależne stronnictwa umiarkowane już w poprzednim Sejmie przedkładały projekty reformy.

Dziś zaś reforma ordynacji wyborczej i wytrwała praca społeczno-polityczna celem wychowania obywatelskiego szerokich mas — oto hasła, które rozbrzmiewać powinny w dziesiątą rocznicę pierwszych wyborów.

Jak niemcy dbają

o mniejszości niemieckie?

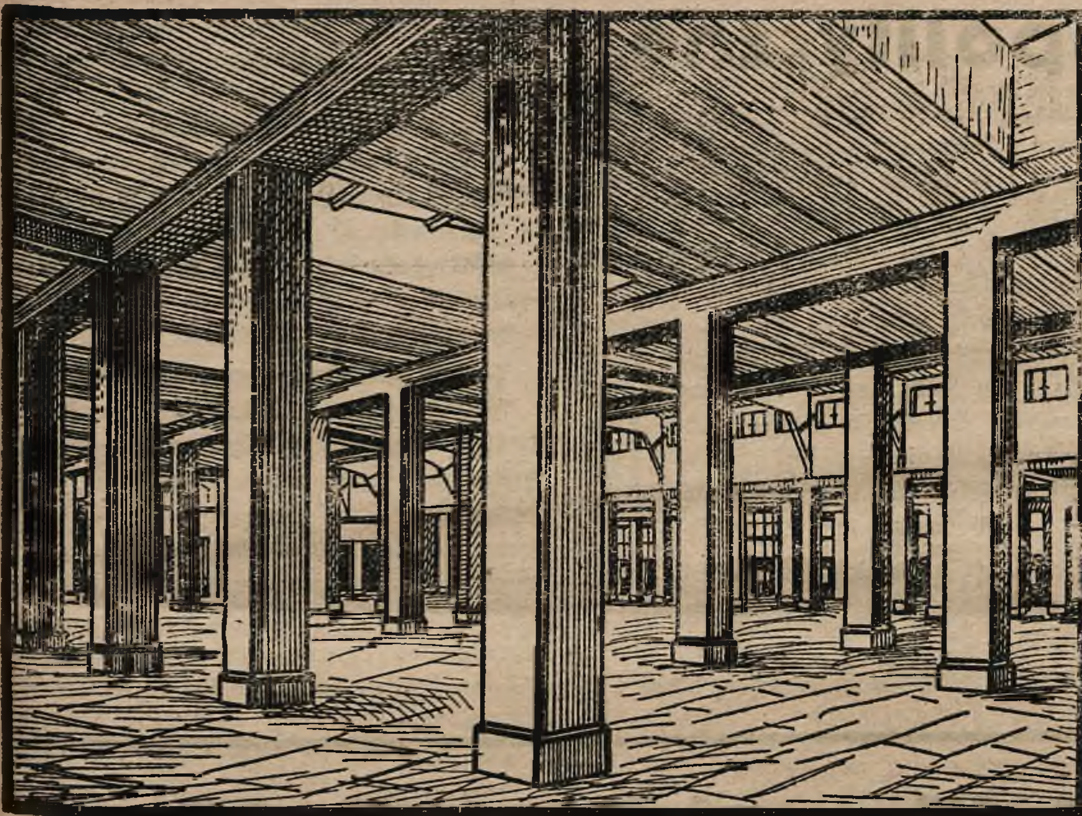
W Polsce często się słyszy deklamacje na temat obrony ojczystych progów, każdej „piędzi ziemi“ polskiej i t. d. Mało natomiast mówi się o obronie tych miljonów Polaków, którzy się znajdują poza ojczystemi progami, jużto jako emigranci na drugiej półkuli, jużto jako odwieczni tubylcy w paru państwach europejskich. Tysiące Polaków wynaradawiają się, nie znajdując dostatecznej opieki i pomocy ze strony społeczeństwa.

Inaczej jest w Niemczech. Tam istnieje szereg towarzystw, opiekujących się rozproszonymi po całym świecie Niemcami i szereg placówek, dostarczających narodowi i rządowi niemieckiemu gruntownych informacyj i położeniu wszystkich mniejszości niemieckich. Najpoważniejszą z tych instytucyj jest „Deutsche Ausland-Institut“ w Stuttgarcie. Z okacji 13. rocznicy istnienia tej placówki ukazało się w bież miesiącu sprawozdanie, z którego warto przytoczyć kilka cyfr.

Instytut posiada bibljotekę liczącą 32 tysiące tomów. Gromadzi skrzętnie książki niemieckie, wydawane poza granicami Niemiec i ze swej strony rozsyła corocznie tysiące książek towarzystwom niemieckim w całym świecie. W archiwum instytutu gromadzi się wycinki z 1329 czasopism. W kartotekach zbiera się materjały dotyczące prawie 30 tysięcy niemieckich szkół, klubów, towarzystw i t. p. Instytut posiada ponadto kilkadziesiąt tysięcy przeźroczy do celów odczytowych.

Co tydzień wysyła instytut 4 tysiącom czasopism specjalny biuletyn zawierający bogaty materjał informacyjny. Każda zatem wiadomość, prawdziwa lub nieprawdziwa, o położeniu n. p. Niemców w Polsce jest rozpowszechniana natychmiast w miljonach egzemplarzy na całym świecie. Za niemieckiemi pismami powtarzają te wiadomości pisma skandynawskie, angielskie, amerykańskie i w ten sposób urabia się opinję znacznej części świata. Instytut wydaje też specjalny dwutygodnik, poświęcony sprawom mniejszości niemieckich. Ponadto wydaje corocznie szereg dzieł.

„Ausland-Institut“ w Stuttgarcie nie jest jedyną tego rodzaju placówką. Istnieje jeszcze szereg mniejszych a oprócz tego działa mnóstwo towarzystw. N. p. „Verein für das Deutschtum im Auslande“ liczy obecnie przeszło 2 miljony członków. Towarzystwa te otrzymują pomoc moralną i materjalną od rządu niemieckiego i nawzajem pomagają mu w walce o utrzymanie niemieckich zdobyczy, która zwłaszcza w ostatnich latach rządowi niemieckiemu bardzo leży na sercu.



Fragment wnętrza hali konfekcyjnej i włókienniczej na PWK. w Poznaniu.

Tunel pod La Manche

zostanie niebawem zrealizowany.

Poruszana od stu lat myśl budowy tunelu pod kanałem „La Manche", któryby połączył bezpośrednio Francję z Anglją, napotykała na stałą opozycję ze strony angielskiej Rady Obrony Krajowej. Posłuszna jej opinja publiczna była dotąd również wrogo nastrojona przeciwko budowie tunelu, stojąc wiernie przy zasadzie „inzularności", którą wielbił Szekspir, nazywając Anglię „królową siedzącą na tronie, otoczonym zewsząd srebrzystym pasem morza". Od pewnego czasu jednak coraz częściej dają się słyszeć głosy, skłaniające się ku myśli budowy tunelu. Kwestja ma być omawiana w Izbie gmin, w końcu bież. miesiąca.

Tymczasem jeden z gorących zwolenników budowy tunelu, sir. William Bull, przeprowadził w tej kwestji ankietę wśród członków parlamentu. Ogromna większość członków Izby Lordów i Izby Gmin wypowiedziała się za budową tunelu, którego myśl zyskuje z każdym dniem więcej zwolenników.

Projekt ten wzbudza ogromne zainteresowanie we Francji, dla której handlu ma olbrzymie znaczenie. P. William Collard, który od kilkudziesięciu lat poświęcił się jej urzeczywistnieniu, złożył premjerowi brytyjskiemu, będącemu zarazem przewodniczącym Rady Obrony Krajowej, obszerny memorjał, omawiający szczegóły projektu.

O ile Rada Obrony Krajowej nie miałaby objekcji, roboty mogłyby być niezwłocznie rozpoczęte. Tunel miałby 74 kilometrów długości. Powstało już towarzystwo, które podejmuje się pokrycia wstępnych kosztów. Według opinji rzeczoznawców finansowych francuskich, angielskich i amerykańskich, zebranie potrzebnej sumy nie napotkałoby na wielkie trudności.

„Syn Nosiwody" Królem Afganistanu.

Szybkie zmiany w Kabulu.

Gdy z końcem kwietnia ub. roku król Amanullah gościł w Warszawie nikt nie przypuszczał że tak szybko skończy się jego panowanie. A już zupełną niespodzianką był fakt, że jego brat, Inayatullah panował zaledwie trzy dni a po nim władzę zagarnął Habibullah, zwany też Bacza — i Sakao, co na język polski tłumaczy się „syn nosiwody".

Habibullah nie pochodzi istotnie z wysokiego rodu a trudnił się zajęciem bardzo nieszlachetnem. Podobno jednak rabował tylko bogatych a łupami obdzielał ubogich. To mu zjednało wielką sympatję wśród ludu. Gdy król Amanullah rozpoczął walkę ze zbuntowanemi szczepami górali, niezadowolonymi z jego reform, musiał wezwać na pomoc wodza bandytów. Ten wziął chętnie od króla broń i amunicję, uzbroił swe oddziały, ale potem zwrócił się również przeciwko królowi. Wobec tego Amanullah musiał zrezygnować z tronu. Oddał koronę swemu starszemu bratu Inayatullahowi i zapewne spodziewał się, że to uspokoi powstańców i korona pozostanie w jego rodzinie. Atoli zwycięzca postanowił zająć tron dla siebie.

Inayatullah, który w poniedziałek, dnia 14. stycznia rozpoczął swe panowanie, już we czwartek 17. stycznia musiał ze stolicy uciekać. Bacza — i — Sakao rozgościł się w pałacu królewskim i wydał proklamację, zapowiadającą, że sam będzie sprawował władzę i jako król będzie się nazywał Habibullah Ghazi. Mianował już nawet swych ministrów.

Ale to nie znaczy, iżby zamieszki w Afganistanie już się zakończyły. Amanullah oddał koronę swemu bratu, ale nie chce dopuścić do tego, by na tronie miał zasiadać „syn nosiwody". Zamyśla więc podobno z pomocą części wiernych poddanych podjąć walkę przeciw uzurpatorowi. Niewiadomo też czy Habibullah znajdzie uznanie wśród tych szczepów, które najpierw zbuntowały się przeciwko Amanullahowi.

Jest bardzo możliwem, że rozpoczął się dłuższy okres wojny domowej, którą zakończy może interwencja Rosji lub Anglji, które się na tym terenie od wielu lat zwalczają. (SAP)

Polityka zagraniczna.

(+) **Król angielski zdrów.**

W ubiegły poniedziałek odbyło pięciu lekarzy królewskich konferencję nad zdrowiem króla, którego stan, według wydanego biuletynu jest pomyślny. Od kilku dni ma król temperaturę normalną. Lekarze zalecają mu wyjazd nad morze. Prawdopodobnie wyjedzie król do Bognor.

(+) **Podróże króla Bułgarji.**

Dzienniki donoszą, że król bułgarski Borys w najbliższym czasie wyjedzie zagranicę. Królowi towarzyszyć będą w jego podróży zagranicznej premjer Ljapczew i minister spraw zagranicznych Burow. To samo pismo dowiaduje się, że Papież wyraził życzenie, aby do Watykanu wyznaczony został specjalny przedstawiciel dyplomatyczny Bułgarji.

Wiadomości polityczne.

(—) Prezydent Rzpltej w Zakopanem.

Pociągiem specjalnym wyjechał Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką do Zakopanego, gdzie zabawi do końca lutego, zamieszkując w wili reprezentacyjnej sanatorjum M. S. Wojsk.

(—) Z Sejmu Rzplitej.

Sejm nadal pracuje nad budżetem państwa na nowy rok budżetowy. Prace te koncentrują się w komisji budżetowej, która w najbliższym czasie zakończy swe obrady, poczem rozpocznie się dyskusja budżetowa na plenum sejmu. Z ważniejszych spraw należy zanotować zgłoszenie wniosku o wyrażenie votum niefności dla ministra sprawiedliwości Cara. Wniosek ten rozpatrywany będzie niebawem, wątpliwe jednak czy zostanie uchwalony.

(—) Awanse w Armji.

W czwartek ukazał się Dziennik Personalny Minist. Spraw Wojsk., zawierający awanse na podpułkowników w poszczególnych rodzajach broni. W piechocie zostało mianowanych 33 majorów podpułkownikami, w kawalerji trzech, w artylerji sześciu, w oddziałach saperów, inżynierji, lotnictwa, wojsk łączności i lekarzy wojskowych 15.

(—) Zmiana posła rumuńskiego.

Dotychczasowy poseł i minister pełnomocny Rumunji w Polsce, p. Karol Davila, przeniesiony ma być na stanowisko posła królestwa Rumunji w Waszyngtonie. Na jego miejsce do Warszawy przybyć ma min. Cretzenau, dotychczasowy przedstawiciel Rumunji przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

(—) Gdynia a Powsz. Wystawa Krajowa.

Kolosalny rozrost Gdyni, jako portu i miasta, stwierdzić winni wszyscy przybywający na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Lokalny Komitet Wystawowy miasta Gdyni, który przejął na siebie obowiązek przedstawienia w Pawilonie samorządów Gdyni, jako godnego największej uwagi eksponenta, czyni starania, aby ruch turystyczny wycieczek z kraju i zagranicy z Powszechnej Wystawy Krajowej kierowany był m. in. do Gdyni, której port i miasto stanowią dziś bardzo poważny czynnik w ogólno-narodowym dorobku Polski. Celem należytego przyjęcia szeregu wycieczek, zawiązała się przy komitecie Wystawowym w Gdyni specjalna komisja, dla organizacji przyjęcia wycieczek, którym prócz kwater i wyżywienia zapewnić należy obsługę informacyjną, tak, aby zwiedzający Gdynię odnieśli maksimum korzyści.

(—) Zamknięcie szkół.

W związku z coraz bardziej rozszerzającą się epidemją grypy postanowiono z dniem 22 stycznia zawiesić wykłady w szkołach powszechnych w kuratorjach: warszawskiem, łódzkiem, wołyńskiem i nowogródzkiem.

(—) Doniosła rocznica.

Z okazji 10-lecia objęcia Bałtyku przez Polskę, przypadającego w dniu 19 lutego br. zapowiedziany jest szereg uroczystości w polskiej flocie morskiej. W Gdyni odbędzie się uroczysty obchód, w którym wziąć mają udział członkowie rządu.

(—) Wiceminister sprawiedliwości.

W sobotę, dnia 19 bm. p. Prezydent Rzplitej mianował p. Stefana Sieczkowskiego, dotychczasowego dyrektora departamentu ustawodawczego w Minist. Sprawiedl. na stanowisko podsekretarza stanu w temże Ministerstwie. Istnieje zamiar nieobsadzania stanowiska dyrektora departamentu ustawodawczego, którym kierować będzie nadal p. Sieczkowski.

Z Województwa Śląskiego.

+ Z Sejmu śląskiego.

W środę, 23 bm. odbyło się posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którem z ważniejszych spraw załatwiono: odrzucono wniosek o unieważnienie mandatów 5 posłom, którzy otrzymali ordery, odesłano rządowi Rzplitej wniosek o zarejestrowanie niemieckich poddanych pracujących na Śląsku, oba te wnioski wywołały w Sejmie b. gorącą dyskusję.

+ Budżet Śląska.

Dnia 13 lutego br. w Sejmie Śląskim odbędzie się pierwsze czytanie budżetu Województwa Śląskiego na rok 1929-30 obracającego się w dochodach i rozchodach, w sumie około 112 miljonów złotych. Na temże posiedzeniu p. Wojewoda dr. Grażyński wygłosi obszerne exposé.

+ Z sądownictwa.

Mocą nowej ustawy P. Prezydenta o ustroju sądownictwa, oobwiązującej od 1. stycznia br. zamianowano dotychczasowych dyrektorów przy sądach okręgowych karnych i cywilnych w Katowicach na wice-prezesów, a mianowicie z sądu karnego pp. Zdankiewicza, Mieszkiego i Herlinga, a z sądu okręgowego cywilnego pp. Papeego, Zmudzińskiego, Łyskowskiego, Stoleckiego i Gawendę.

+ Kary doraźne.

Jak się dowiadujemy, Urząd Wojew. przygotowuje projekt rozporządzenia o karach doraźnych. Mają to być kary za drobne przekroczenia porządku publicznego lub inne mniejsze przewinienia administracyjne, które będą nakładane na miejscu, po stwierdzeniu faktu przekroczenia przez organy policyjne i które będą się obracać w granicach paruzłotowych kar pieniężnych. Rozporządzenie to ma się opierać na ustawie państwowej z marca 1928 r.

+ Z Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy przewodniczący Komisji pojednawczo- arbitrażowej p. Maciejewski zrezygnował z zajmowanego stanowiska Sprawa decyzji odnośnie tej rezygnacji oraz wybór nej postawie dalszej opowieści kapłana.

Z ostatnich czasów.

Zdarzenie prawdziwe.

(Dokończenie).

Kapłan słuchał tych słów z dziwnem wzruszeniem — twarz jego gorzała świętym ogniem — z oczu spływały łez strumienie, — upadł na kolana a usta wyszeptały tylko te dwa wyrazy:

— Dzięki Ci, Boże!

Zbrodniarz osłupiał. — Księże, co to znaczy? jak to, nie potępiasz mnie!...

— Nie, mój synu — odrzekł po chwili powstając — widzę nad tobą i nad sobą dziwne miłosierdzie Boże, które uwielbiałem przed chwilą, — Słuchaj ty teraz, a przekonasz się, że wielki jest Bóg na niebie, i że nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył wiecznie!... Słuchaj, tym kapłanem, którego wtrąciłeś do przepaści przed 15 laty, ja jestem!...

Na te słowa włosy skazańca zjeżyły się na głowie, otworzył wargi chcąc wymówić jakieś słowo, lecz ściśnięte gardło odmówiło posłuszeństwa, tylko się zachwiał, zadrżał i bezwiednie upadł na kolana, słuchając w tej kor-

— Tak — ja nim jestem — mówił dalej dawny proboszcz znanej nam wioski. — Gdy mnie strąciłeś do przepaści, byłem zupełnie przytomny i pamiętam, że wydałem jęk bolesny, — po czem jakiś duży kamień stoczył się do przepaści, a ja zawisłem nad brzegiem tejże, na pniu jakiegoś drzewa wkorzenionego w skaliste urwiska; słyszałem wyraźnie twój okrzyk bluźnierczy i złowrogi triumf, że zgładziłeś ze świata sługę Bożego!... Potem tyś odszedł

nowego przewodniczącego będzie załatwiony w najbliższych dniach.

+ Park sportowy w Katowicach.

W Magistracie m. Katowic istnieje plan wybudowania na terenach Sp. Gieschego za t. zw. Buglawizną pod Panewnikiem wielkiego parku igrzyskowego z nowocześnie urządzoną pływalnią i placami sportowemi. Sp. Giesche w zamian za ten teren otrzymać ma 400 morgów magdeburskich terenu piaszczystego.

+ Parcelacja na Śląsku.

Według najnowszych danych urzędowych, obszar gruntów, na którym w roku 1928 faktycznie prowadzono prace parcelacyjne w Województwie Śląskiem, wyniósł 7,133 ha, z tego na Śląsku Cieszyńskim 3060 ha, a na G. Śląsku 4053 ha. Dokonane jednak prace parcelacyjne, w stosunku do całego wziętego pod parcelację obszaru, obejmują obszar ogółem w całem Województwie 5075 ha. Z tego ostatniego obszaru zdołano do 1 stycznia br. wprowadzić w posiadanie nabywców ziemi na ogółem 4 157 ha, a na Śląsku Górnym na 2 166 ha.

+ Bezrobocie na Śląsku.

W okresie od 9 do 16 stycznia było w Wojew. Śl. bezrobotnych w górnictwie 5565, w hutnictwie 1092, w hutach szkła 8, metalowców 907, robotników włókienniczych 283, budowlanych 2938, papierniczych 46, chemicznych 15, drzewnych 357, ceramicznych 79, pozostałych wykwalifikowanych robotników 677, niewykwalifikowanych 13617, rolniczych 133, pracowników umysłowych 1283. Razem było bezrobotnych 27.000. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym zwiększyło się zatem o 827 osób. Zasiłki z akcji ustawowej państwowej pobierało 5861 bezrobotnych, z akcji doraźnej 2995, z wojewódzkiej specjalnej 2826 — razem 12,135 bezrobotnych.

Z Mikołowa i okolicy.

— Mikołów ku czci Ojca św.

Akademja dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, urządzona staraniem Tow. Polek i Związku Powst. Śl. — odbyła się dnia 20 stycznia br. na sali p. Kiela. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" otworzył akademję p. Burmistrz Koj, który we wzniosłych słowach skreślił żywot Ojca św. Piusa XI, jego kryształowy charakter oraz pobyt jego w Polsce i wielkie umiłowanie Ojczyzny naszej. Okolicznościowe deklamacje wygłosiły członkinie sekcji „Młodych Polek" i uczenice szkoły powszechnej. Pp. prof. Woyna i kierownikowa Magasowa w swych przemówieniach stwierdzili szczególną, głęboką miłość, jaką Naród polski żywi do Ojca św. — którą sobie tenże zaskarbił bawiąc jeszcze jako Nuncjusz papieski między nami. Okrzykiem na cześć Ojca św. Piusa XI. zakończono uroczystość.

— Przedstawienie Sodalicji Marjańskiej w Mikołowie.

Staraniem Sodalicji Marjańskiej uczniów Państw. Gimnazjum w Mikołowie, odbyło się w niedzielę 20 stycznia b. r. przedstawienie teatralne pt. „Perła ukryta", poprzedzone występami chóru gimnazjalnego pod kierownictwem p. prof. Maślanki. Hymnem sodalicyjnym rozpoczął się ten przyjemny wieczór. Następnie uczeń klasy ósmej Masłoń wygłosił piękny „Hymn do N. M. P." Karola Hoffmana. Nareszcie chór wykonał „Gaude Mater Polonia", poczem rozpoczęło się właściwe przedstawienie. Dramat religijny z życia św. Aleksego, który po długich podróżach wrócił do domu rodzicielskiego niepoznany nawet przez własnego ojca, poruszył wszystkich do łez i wywołał najwyższe wyrazy zachwytu wśród publiczności, która hucznemi oklaskami dawała wyraz swemu zadowoleniu. Gra aktorów młodych świetna, co świadczy nietylko o wielkim postępie sztuki scenicznej wśród młodzieży gimnazjalnej, ale także o wysokim poziomie kulturalnym tamtejszej młodzieży. Nic więc dziwnego, że sala była przepełniona publicznością, gdyż wykupiono wszystkie bilety.

— Opłatek Zw. Hallerczyków w Mikołowie.

W sobotę dnia 19 bm. urządziła placówka Hallerczyków w lokalu p. Kiela uroczystość gwiazdkową, połączoną z opłatkiem. Na uroczystość przybyło około 150 gości, do których przemówił ks. prałat Skowroński i burmistrz p. Koj, jako prezes honorowy. Odśpiewano szereg kolęd, poczem nastąpiło wspólne łamanie opłatkiem. Ppor. Bąka udekorowano mieczami Hallerowskiemi, dyr. p. Manderze z Mikołowa zaś wręczono dyplom członka honorowego. Po odegraniu pięknego koncertu smyczkowego odbyła się zabawa taneczna, połączona z różnemi niespodziankami. Obecni goście bawili się wesoło do późnej pory. Z zarządu głównego przybył prezes, porucznik Zagoła, witany przez całą placówkę.

— Gwiazdka dla biednych i bezrobotnych w Mikołowie.

Jak po inne lata tak też w roku 1928 urządzono dla naszych biednych i bezrobotnych „Gwiazdkę", którą zajmowała się Deputacja Ubogich.

Magistrat przyznał na powyższy cel	5 010,15 zł.
Zbiórka w Urzędach, Przedsiębiorstwach i u Obywatelstwa przyniosła	1 752,20 „
Razem	6 762,35 zł.
Z tego udzielono:	
a) dla bezrobotnych . .	1 657,50 zł.
b) dla miejskich biednych	2 090,— „
c) dla biednej dziatwy szkolnej	3 014,85 „
Razem	6 762,35 zł.

Obdarowano 85 bezrobotnych, którym udzielono za-

— i wokoło mnie zapanowała cisza grobowa, — ale w tej ciszy brzmiał mi ciągle w uszach twój śmiech szatański i on to był powodem, że z natchnienia Bożego zrobiłem ślub nie powracania więcej do mojej parafji, ale poświęcenia się dla ratowania dusz, jak ty, najbiedniejszych, jako kapelan więzienny i Bóg dziwnie błogosławił mojej pracy żaden z skazańców nie odszedł do wieczności niepojednany z Bogiem, a wielu wyszło z domu poprawy i służą dziś krajowi jako uczciwi obywatele państwa; z tobą było mi najciężej — lecz nie traciłem nadziei, wierzyłem mocno, że ten Bóg, który mi cudownym sposobem uratował życie ziemskie, użyje mnie też za narzędzie do uratowania twego życia wiecznego!... Widzisz więc, jak dobrym jest ten Bóg, i ufaj synu, że ci przebaczy grzechy i zbrodnie twoje On w niebie, skoro ja Jego niegodny sługa na ziemi z całego serca dawno ci przebaczyłem i pragnę twego zbawienia jak mego własnego!

Głośne łkanie klęczącego w milczeniu zbrodniarza były całą odpowiedzią na powyższe słowa. — Od tej chwili zmienił się do niepoznania, cichy i pokorny jak jagnię poszedł nazajutrz na stracenie, błagając tylko o jedną łaskę, aby kapelan więzienny nie odstępował go do ostatniej chwili; — przepędził on z nim noc ostatnią, — a dzienniki liberalne i katolickie każdy na swój sposób szeroko opisywały niepojętą zmianę w sławnym opryszku, który ziejący dotąd szałem wściekłości, jednej chwili zmienił się w skruszonego grzesznika. Dziwiono się powszechnie, ah!... bo zakryta jest przed okiem ludzkiem tajemnica dróg Bożych i cudów, jakie łaska Boska nieustannie w duszach ludzkich działa.

——o——

pomogę po 7,50 zł. i 15,00 zł., 209 miejskich biednych, którym udzielono zapomogę po 10,00 zł., 160 dzieci szkolnych. dla których zakupiono odzież jak: buciki, ubranka, płaszcze, bieliznę i t. p.

Oprócz tego zaofiarowało Obywatelstwo: 5 funtów kiełbasy, 1 ubranko dziecięce, 3 czapki, 3 kapelusze, 1 parę pończoch, 1 używany płaszcz, 1 używany fartuch, 1 używaną bluzkę, 10 paczek proszku do prania, 5 paczek mydła i 1 paczkę świec.

Wspomniane rzeczy rozdzielono między ubogich.

Wszystkim ofiarodawcom za złożone datki, członkom Deputacji Ubogich i Gronu Nauczycielskiemu za podjętą pracę około urządzenia „Gwiazdki", składa się niniejszem serdeczne podziękowanie.

(—) K o j, burmistrz.

— Gwiazdka młodzieży handlowej w Mikołowie.

Komitet urządzenia „Opłatka" dla młodzieży szkoły zawodowej handlowo-przemysłowej zwraca się do P. T. Pracodawców z prośbą o zwolnienie uczennic i uczniów w dniu 30. stycznia; — w tym dniu obchodzić będą uczniowie uroczystość gwiazdkową od godziny 5.—8. wieczorem na sali p. Kiela. Cała uroczystość odbędzie sie pod protektoratem p. burmistrza Koja.

Komitet.

— Zebranie Nar. Zw. Powst. i b. Żołn.

W niedzielę, dnia 27 stycznia br. odbędzie się w Mikołowie zebranie plenarne Narodowego Związku Powstańców i byłych żołnierzy w lokalu p. Drzazgi o godzinie 3 po południu. Wszystkich członków i sympatyków uprasza o punktualne stawienie. — Zarząd.

— Zebranie Ochotn. Kol. Sanitarnej.

W niedzielę, dnia 27 stycznia br. odbędzie się w Mikołowie nadzwyczajne walne zebranie Ochotn. Kol. Sanitarnej w Mikołowie w lokalu związkowym p. Kiela o godz. 18,30. Obowiązkiem każdego członka jest na zebranie się stawić! — Zarząd.

— Wieczornica powstańcza w Wyrach.

Kółko dramatyczne uczniów gimnazjum Państw. w Mikołowie uczci rocznicę Powstania Styczniowego oraz Powstania śląsk. wieczornicą we Wyrach, w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 6 w sali p. Zemana. Na program złożą się: stosowny odczyt oraz 2 obrazy sceniczne pt. „O ziemię" Bergla i „X. Pawilon" Stańczyka. Kółko żywi nadzieję, że społeczeństwo polskie tak z Wyr jakoteż i z okolicy poprze jego przedsięwzięcie i że weźmie liczny udział w patrjotycznej wieczornicy.

— Należytości byłych francuskich jeńców wojennych i cywilnych.

Związek byłych jeńców wojennych i cywilnych Wojew. Śląskiego w Katowicach (Sekretarjat ul. Plebiscytowa 6) podaje, co następuje: Wnioski o wypłatę należytości z niewoli byłych francuskich jeńców wojennych i cywilnych, obecnie obywateli polskich nie należy wysyłać do władz niemieckich. Według powiadomienia rządu niemieckiego układ francusko-niemiecki w sprawie należytości byłych francuskich jeńców z dnia 30. 10. 1926 r. w myśl treści przedmowy mówi tylko o jeńcach, którzy byli w czasie układu obywatelami kontrahentów, więc tylko francuskich i niemieckich obywateli. Pretensje polskich obywateli przeciw rządowi francuskiemu przez powyższy układ nie zostały naruszone jak również też z tytułu tegoż układu rząd niemiecki nie ma żadnych zobowiązań do jeńców obecnych obywateli polskich. Uregulowanie należytości w myśl art. 6 tak zwanej „Hager Landkriegsordnung" i art. 13 konwencji genewskiej nastąpi dla francuskich jeńców na podstawie pertraktacji pomiędzy Rządem polskim i francuskim. W własnym interesie poleca się byłym francuskim jeńcom wojennym i cywilnym zgłosić swoje żądania w sekretarjacie Związku.

O psie i radjo.

Każdy posiadacz radjoaparatu stwierdzić może, że zwykle psy odnoszą się do muzyki słyszanej przez głośnik obojętnie, natomiast przeciw zakładaniu słuchawek na uszy protestują wyraźnie nie zdradzając najmniejszego zainteresowania wynalazkiem, który ludzie za jeden z największych uważają. Ot — zwyczajnie jak każde zwierzę z ludzkich spraw mało co sobie robi!

Niedawno jednak zdarzyła się zagranicą w Holandji pewna ciekawa historja, której bohaterem było radjo i... pies. Mianowicie pewien sławny profesor miał wiernego i przywiązanego psa, czarnego szpica — ku wielkiemu zmartwieniu profesora jednego dnia ulubiony pies znikł bez śladu, skradziony przez złych ludzi. Złodziej psa natychmiast sprzedał pewnemu nauczycielowi, który kupił go naturalnie w dobrej wierze nie podejrzewając nawet, że kupuje zwierzę pochodzące z kradzieży.

Zdarzyło się jednak pewnego razu, że profesor miał odczyt przez radjo, a nowy właściciel psa, nauczyciel, słuchał odczytu tego w domu przez głośnik. Pies, który dotąd wobec wszelkich odczytów zachowywał się obojętnie, nagle zaczął okazywać duży niepokój, latał po pokoju, kręcił ogonem radośnie i obwąchiwał głośnik naokoło. To dziwne zachowanie psa powtarzało się za każdym razem, kiedy nauczyciel słuchał przez radjo odczytów profesora. Wreszcie nauczyciel zwrócił na psa uwagę i telefonicznie porozumiał się z profesorem, informując go o zachowaniu się psa podczas jego odczytów. Profesor natychmiast odpowiedział, że istotnie ulubiony jego pies, czarny szpic, zginął niedawno i widocznie poznał po głosie swego pana wygłaszającego przez radjo odczyt.

Radość psa była nieopisana skoro jego pan zgłosił się niebawem i zabrał go z powrotem do domu.

Gorące źródło

w centrum Paryża!

W dzielnicy nad Sekwaną w Paryżu odkryto gorące źródło, które, jak spodziewają się, będzie dostarczało nieograniczonych ilości ciepłej wody. Odkrycia dokonano w następujących okolicznościach. Przy ulicy Blonat buduje się nowa wielka pływalnia. Przy wybieraniu fundamentów inżynierowie kierujący robotami przypomnieli sobie, że pewien geolog przed stu laty w pewnem studjum oświadczył, że właśnie w tem miejscu będzie można odkryć gorące źródło, jeśli tylko przeproawdzi się dosyć głębokie wiercenia. Inżynierowie polecili istotnie takie wiercenia przeprowadzić i rzeczywiście znaleziono źródło, które obecnie dostarcza 800 tysięcy litrów ciepłej wody dziennie. Naturalna ciepłota tej wody wynosi 22 stopnie Celsjusza.

Wykopaliska

z przed 6 tysięcy lat.

Leonhard Woolley, kierownik naukowej ekspedycji muzeum brytyjskiego ogłosił w pismach angielskich sprawozdanie o ostatnich wykopaliskach w starożytnem mieście babilońskiem Ur, skąd — jak wiadomo z Genezis — Abraham na rozkaz Jehowy wyemigrował do ziemi Kanaan nad Jordanem.

Przedewszystkiem wymienić należy odkrycie w Ur grobowca pewnej kobiety z rodziny królewskiej, w którym znaleziono wiele złotych przedmiotów. Do najpiękniejszych wykopalisk należy bronzowa głowa jakiegoś bożka. Twarz jego posiada ludzkie rysy; na głowie znajdują się uszy i rogi byka. Ten typ głowy spotykano już dawniej, ale tylko na pewnych wizerunkach. We formie plastycznej, a zwłaszcza w odlewie metalowym głowy tej nigdzie dotąd nie napotkano.

W innym grobie znaleziono szczątki jakiegoś instrumentu, a także harfę, o budowie odmiennej od tej, jaką posiada znaleziona nieco wcześniej harfa królowej Schubad. Kilka srebrnych waz minjaturowych, mały kubek ze złota, wieńce złote i inne ozdoby na głowę znaleziono w kilku grobach dziecinnych. Wszystkie wykopaliska odkryte w Ur, pochodzą, jak twierdzi Woolley, conajmniej z epoki około 4000 lat przed Chrystusem.

Chrzest bratanka Abd-El-Krima

W niedzielę, dnia 16 bm. w kościele parafjalnym św. Andrzeja w Madrycie, odbył się chrzest Ali Ben Brain Mohatou, bratanka Abd-El-Krima, słynnego wodza Riffenów i syna niemniej słynnego Jatabi. Ali z głębokiem wzruszeniem i ze łzami w oczach odpowiadał na pytania, stawiane mu przez pierwszego proboszcza, Don Manuel Lopeza, który przygotowywał go do chrztu. Bratanek Abd-El-Krima przyjął imię Karola.

Ali Ben Brain Mahatou jest 25-letnim wykształconym Maurem. Mówi i pisze bezwzględnie po hiszpańsku, a prócz tego zna języki francuski, włoski i grecki. Studjował mahometanizm, buddyzm i judaizm i zaznacza, że studja te oraz porównanie wymienionych religij z katolicyzmem, doprowadziły go do przekonania, że prawdę posiada jedynie Kościół katolicki.

Czy można spać bez snów?

Nieraz się słyszy, że dana osoba tej nocy spała zupełnie spokojnie, inna natomiast śniła. Jest to sąd błędny, gdyż śpiąc śnimy zawsze. Bo mózg ludzki ejst organem, który, jak serce np., nigdy pracować nie przestaje, owszem, działa od urodzenia aż do naszej śmierci. A więc wstrzymanie działalności mózgowej może nastąpić dopiero wtedy, gdy zaniknie ostatnia iskra życia.

Tylko natężenie snów zmienia się zależnie od naszego stanu fizycznego; nieraz bywają one tak silne, że pamięć je zachowuje; wówczas zostaje nam wspomnienie po nich po przebudzeniu się. Wspomnienie to zresztą może być dokładne lub niedokładne; większość zaś snów rozgrywa się bez żadnego śladu w naszej pamięci. Niemniej jednak błędem jest sądzić, że człowiek może spać bez snów, które trwają przez cały czas.

Z całej Polski.

: Zdemolowanie poczekalni na dworcu.

W nocy z 19 na 20 bm. na stacji Biała-Lipnik, położonej przy linji kolejowej Dziedzice-Żywiec, w obrębie dyrekcji krakowskiej, robotnicy kolejowi, zebrani w liczbie około 400, zdemolowali wewnętrzne urządzenie poczekalni kl. III, rozbijając dwa żelazne piecyki i obrzucając odłamkami interwenjujących pracowników stacyjnych i dyżurnego posterunkowego. Przyczyną zajścia było nieopalenie poczekalni, co przy silnych mrozach dało się poważnie odczuć oczekującym na pociąg robotnikom.

: Kolej a P. W. K.

Ministerstwo Komunikacji postanowiło wprowadzić wyjątkową taryfę na przewóz towarów wysyłanych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu i z powrotem. Ulga w wysokości 50 proc. taryfy normalnej stosowana będzie do trzech miesięcy po zamknięciu wystawy na towary adresowane do Komitetu Wystawowego, a z powrotem korzystać będą z takiej samej ulgi do tej stacji, z której zostały wysłane.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 27. I.

10.15 — Transm. nabożeństwa z Wilna. 11.56 — Sygnał czasu. 12.15 — Koncert pop. 14.00 — Odczyt religijny. 14.20 — Odczyt. 14.40 — Odczyt roln. 15.15 — Koncert symf. 18.00 — Koncert pop. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Odczyt. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Bery i bojki śląskie. 20.30 — Lektura literacka. 20.45 — Szopka krakowska. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Poniedziałek 28. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. 15.45 — Komunikaty. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Pogadanka. 17.55 — Transmisja z Warszawy. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt: Ze świata. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Odczyt w języku angielskim.

Wtorek 29. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 16.15 — Program dla dzieci. 16.45 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Wykład historji Polski. 17.55 — Koncert pop. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Komunikat harcerski. 19.20 — Odczyt. 19.50 — „Cavalleria Rusticana", opera. Transmisja z Poznania. — Po transmisji — komunikaty.

Środa 30. I.

11.56 — Sygnał czasu. 15.45 — Komunikaty. 17.00 — Pogadanka. 17.25 — Wykłady języka polskiego. 17.55 — Koncert pop. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Pogadanka. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert kameralny. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Czwartek 31. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Odczyt. 12.35 — Koncert dla młodz. szk. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gr. 16.15 — Audycja dla dzieci. 16.45 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 17.55 — Koncert. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Opowieść narciarska. 19.45 — Komunikaty, sygnał czasu. 20,15 — Transm. z Krakowa. 22.00 Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Piątek 1. II.

11.56 — Sygnał czasu. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 16.45 — Komunikaty narciarskie. 17.00 — Wykład historji Polski. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Koncert pop. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Przegląd: Współczesna Anglja. 19.35 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Pogadanka muzyczna. 20.15 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 2. II.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła w W. Piekarach. 11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert. 14.00 — Odczyt religijny. 14.20 — Odczyt roln. 14.40 — Odczyt roln. z Warszawy. 15.00 — Komunikaty. 16.10 — Nauka czytania nut. 16.35 — Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 — Słuchowisko dla najmłodszych. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Odczyt. 19.45 — Komunikat. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Muzyka lekka. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Rozmaitości.

(:) Planetarjum w Warszawie.

Wydział oświaty magistratu warszawskiego zajęty jest obecnie opracowywaniem projektu budowy planetarjum, będącego urządzeniem, umożliwiającem śledzenie obrotu ciał niebieskich na specjalnym modelu odpowiednio wielkich rozmiarów. Podobne planetarja zagranicą, a zwłaszcza berlińskie, są licznie odwiedzane nawet przez szerszą publiczność.

(:) Awantury antyżydowskie na Ukrainie.

Kolonje żydowskie na Ukrainie stały się ponownie areną zajść pomiędzy kolonistami a ludnością miejscową. Podburzona przez agitatorów grupa napadła na kolonję Kalmina, niszcząc tam kilkanaście domów i bijąc kolonistów. Oddział milicji interwenjował dopiero wówczas, gdy wło-

ścianie po dokonaniu spustoszeń opuścili kolonję.

(:) Karty chlebowe w Rosji.

Brak środków żywności jest w Rosji tak dotkliwy, że władze sowieckie postanowiły zaprowadzić w miastach karty na chleb. Codziennie rozgrywają się przed piekarniami gwałtowne sceny, ponieważ nie wszyscy mogą chleb otrzymać. Można powiedzieć, że miastom rosyjskim grozi głód.

(:) Suchy Pruszków.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej i wynikami plebiscytu w Pruszkowie wprowadzono tam w tych dniach prohibicję; opieczętowano zapasy wódek, win i likierów u kupców i restauratorów, co wywołało żywą wśród nich konsternację. Niektórzy z kupców wystąpili nawet z protestem, jednak bezskutecznie. Miasto Pruszków obejmuje duże terytorjum, gdyż należą doń wsie: Pruszków, Żbików, Zbikówek, Tworki i Józefów z ludnością około 24 tysięcy, w trzech czwartych robotniczą.

(:) Przejście na katolicyzm.

Najstarsza córka anglikańskiego biskupa z Bristolu. Miss Dorothy Nickson, przeszła do Kościoła katolickiego. Kościelna uroczystość nawrócenia odbyła się w prywatnej kaplicy powieściopisarki Beatrix Chase. Biskup Bristolu odmówił wydania opinji o kroku swej córki.

(:) Pomnik śp. arcyb. Cieplaka.

Jak donoszą z Wilna, prof. J. Bałrukiewicz kończy prace nad pomnikiem śp. ks. arcybiskupa Cieplaka, pierwszego metropolity wileńskiego. Odsłonięcie pomnika bohaterskiego arcypasterza odbędzie się prawdopodobnie w czasie świąt wielkanocnych.

(:) Koncerty Paderewskiego we Francji.

Ignacy Paderewski bawi obecnie we Francji na tournee po większych miastach, koncertując na rzecz Tow. Opieki nad wdowami i sierotami po poległych żołnierzach francuskich. Pierwszy koncert odbył się 19 bm. w Bordeaux, a 21 w Nantes. Następnie Paderewski wystąpi w Lille, Strassburgu,, Milhuzie, Lyonie, Tuluzie, Marsylji, Monte Carlo, Cannes i w Nicei. Cała prasa francuska powitała entuzjastycznie wielki akt filantropijny polskiego mistrza tonów.

Wesoły kącik.

Tatuś ma rację.

M a m a: Stasiu, powiem dziś tatusiowi, że jesteś niegrzecznym chłopcem.

S t a ś: Tatuś ma rację, że kobiety wszystko zaraz wypaplają.

Siano w głowie.

Ulicą przechodzą trzej chłopcy ze szkoły. Naraz koń dorożkarski, stojący na rogu, odwraca łeb; usiłuje pochwycić za włosy jednego z uczniów. Przestraszony chłopak skacze w bok, a drugi pyta się:

— Czego ta szkapa chce od niego?

— To nie wiesz — wtrąca trzeci — przecież nauczyciel powiedział mu dzisiaj, że ma siano w głowie... Koń zwąchał to i chciał się posilić...

—o—

Czyściec.

— Moja najdroższa, dla ciebie gotów jestem przejść przez ogień czyścowy.

— Doskonale, jakże mi tego dowiedziesz?

— Zostań moją żona!

—o—

Po swojemu.

— Mój kochany, — karci proboszcz — mówiłem ci zawsze, że wódka jest twoim największym wrogiem.

— No tak, ale ksiądz proboszcz naucza, że trzeba kochać swoich wrogów.

— Owszem, nie twierdziłem jednak, że trzeba ich połykać.

—o—

Urzędowy styl.

We wsi Błotoprzelazy zdarzył się wypadek. Dziecko wpadło do studni i utonęło. Sołtysowi nadsyłają formularz do wypełnienia. Po wypisaniu wszystkich rubryk spostrzega na dole rubrykę „Uwaga" i pisze bez namysłu: — Jakby była uwaga — toby nie utonęło.

—o—

Twarda głowa.

Przy budowie domu murarz na dole krzyczy:

— A uważać mi tam więcej, do krocset, u góry! Zrzuciliście mi cegłę na głowę i ugryzłem sobie język...

Z konieczności.

— Amaljo, podając do stołu, nie maczaj palców w zupie, bo wstręt bierze! — Chciałam tylko wyjąć włos...

—o—

W łaźni.

— Ile kosztuje kąpiel?

— Dwa złote.

— To ja poproszę o pół biletu za złotego. Umyję się tylko do pasa...

W aptece.

Po północy dobija się do apteki jakiś jegomość. Zaspany pigularz otwiera drzwi i wpuszcza gościa.

— Czem mogę służyć?

— Chciałbym się zważyć...

—o—

Na wyspach Polinezji.

Żona europejskiego kolonisty na jednej z wysp Polinezji szuka pielęgniarki. Wreszcie spostrzega życzliwie i sympatycznie wyglądającą autochtonkę. Pyta ją więc:

— Czy pani ludzi dzieci?

Z wdzięcznym uśmiechem twarzy odpowiada zapytana:

— Bardzo... bardzo — tylko dobrze wypieczone!...

—o—

Niezadowoleni.

— Niektórzy ludzie nigdy nie są zadowoleni — narzeka pewien jegomość. — Ot naprzykład sąsiedzi żalili się, że nasze niemowlę w nocy bezustannie krzyczy. Więc aby go uspokoić, żona śpiewa mu teraz rozmaite kołysanki. I co pan powie?! Oto wczoraj znów pukali w ścianę, wołając: „Niech mu pani da krzyczeć!"...

—o—

Hierarchja rodzinna.

— No, co dostałeś Józiu na Nowy Rok?

— Dostałem ubranko i książeczkę z obrazkami.

— A co dostała siostrzyczka?

— Wózek dla lalki i przybory do szycia.

— A matusia?

— Piękny płaszcz i dwa kapelusze.

— A tatuś?

— Tatusiowi odprasowano spodnie...

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE!

Ważne dla posiadaczy kart cyrkulacyjnych.

Wszystkie karty cyrkulacyjne, które do dnia 31. grudnia 1928 r. nie zostały przedłożone do odstemplowania, straciły swoją ważność i nie upoważniają już nadal do przekroczenia granicy. Wszyscy, którzyby chcieli mieć możność przekroczenia granicy, muszą wnieść nowy wniosek o wydanie karty cyrkulacyjnej.

M i k o ł ó w, dn. 15. stycz. 1929 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) K o j, burmistrz.